

Mikromusic, Nie B

pytasz, jak udało mi się wyjść z marazmu dni bez ciebie,
gdy ty rozdajesz sam siebie jak słowa
i jak wypływam ponad tłum
tłumacząc swa nieugiętość brakiem czasu na lęk,
co to przychodzi i gryzie cię w łeb

nie, nie będę trwonić łez
nie będę mówić zostań, nie opuszczaj mnie
nie umrę, gdy zabierzesz pół świata, pół życia gdzieś
pokaż swą niezdartą wiarę w to, że ugnę się pod ciepłym
słowem, ciepłym gestem
nie dam szansy, abyś naprawił swój największy błąd.

teraz wiem, silniejsza jestem,
wiec odejdę cicho, schowam się, zasnę i obudzę się w
innych czasach
a ty po prostu odejdz gdzieś
już wystarczy tych wszystkich łez
odejdz tam, gdzie nawet
przypadkiem spotkać cię najgorszym wypadkiem jest

nie, nie będę trwonić łez
nie będę mówić zostań, nie opuszczaj mnie
nie umrę, gdy zabierzesz pół świata, pół życia gdzieś
pokaż swa niezdartą wiarę w to, że ugnę się pod ciepłym
słowem, ciepłym gestem
nie dam szansy, abyś naprawił swój największy błąd.